

MALGORZATA CZARNOCKA
Instytut Filozofii i Socjologii PAN

NATUR ALIZOWANIE EPISTEMOLOGII A SPEKULACJE

1. Współcześnie nie najsilniejszy i zarazem najbardziej wyrazisty, prowadzi do radykalnych rozstrzygnięć jest program naturalizowania przedstawiony przez Willarda Van Ormana Quine'a¹. Ogólnie ujęty problem naturalizowania jest pytaniem o autonomię epistemologii wobec nauki, a więc o jej niezależność (całkowita jest niemożliwa), o niepodległość, o brak wtórności. Jej istotą stanowi pytanie, czy epistemologia redukuje się do jakiejś realnie istniejącej szczegółowej dziedziny nauki lub w sumie do wszystkich. Albo, to warunek słabszy: czy nauka może w jakiś sposób, bez warunku redukcji, zastąpić epistemologię, dokonując przy tym jej całkowitej destrukcji?

Słowo „epistemologia” programu naturalizowania nie da się zrealizować. Program ten niewłaściwie ujmując naturę epistemologii, ignorując jej specyfikę. Polega na wyjątkowym ujęciu natury wiedzy. Nauki szczegółowe nie dysponują koniecznymi narzędziami pojęciowymi, ani narzędziami do realizacji najogólniej ujętego zadania epistemologii. Mnożą się obecnie koncepcje poznania kwalifikowane jako naturalistyczne nie spełniające programowych postulatów naturalizowania. Obecnie wśród nich wyrażone elementy autonomii filozoficzne.

Do koncepcji naturalistycznych należą między innymi rozmaite ewolucyjne koncepcje poznania od wersji Konrada Lorenza, poprzez epistemologię ewolucyjną Karla R. Poppera do ewolucjonizmu kulturowego Davida N. Hulla, epistemologicznego behawioryzmu Richarda Rorty'ego, zintegrowanego naturalizmu Srdana Lelasa, licznych teorii umysłu opartych na wynikach neurofizjologii, koncepcji powstałych w obrębie socjologii wiedzy, a mających charakter epistemologiczny².

Efektywny sposób wskazania elementów autonomii filozoficznych, które są zarazem spekulatywne (w szczególnym sensie terminu „spekula-

¹ W. V. O. Quine: *Epistemologia znaturalizowana*, w: *Granice wiedzy i inne eseje filozoficzne*, przeł. B. Stanosz. Warszawa 1986, wyd. oryginału 1969; Quine podtrzymuje swoje tezy i jednocześnie rozszerza program w rozprawie *wiadectwa*, w: *Na tropach prawdy*, przeł. B. Stanosz. Warszawa 1997, wydanie oryginału 1992.

² Podanie literatury przedmiotu, chociażby tylko reprezentatywnej, nie jest tu możliwe z uwagi na jej obszerność. Poprzestaję na wrywkowej, niesystematycznej prezentacji jedynie jej wyjątkowych egzemplifikacji: K. Lorenz: *Odwrotna strona zwierciadła. Próba historii naturalnej ludzkiego poznania*, przeł. K. Wolicki. Warszawa 1977; K. R. Popper: *Wiedza obiektywna. Ewolucyjna teoria epistemologiczna*, przeł. A. Chmielewski. Warszawa 1992; D. L. Hull: *The Naked Mind*, w: H. C. Plotkin (red.): *Learning, Development and Culture*. London 1982; R. Rorty: *Filozofia a zwierciadło natury*, przeł. M. Szczubińska. Warszawa 1994; S. Lelas: *Science and Modernity. Toward an Integral Theory of Science*. Dordrecht-Boston-London 2000.

tywny”) w koncepcjach zaliczanych do znaturalizowanych polega na przedłożeniu ogólnego schematu konstrukcji takich koncepcji.

2. Konstrukcja wszelkich koncepcji epistemologicznych, a w tym także określanych jako znaturalizowane, zaczyna się od ogólnego pojęciowego preformowania przedmiotu badania. Preformowanie wiąże się z ustanowieniem (antycypowaniem) natury poznania. Nie jest ono przygotowawcze, techniczną operacją językową. Jest ontologicznym kategoryzowaniem, konstruowaniem epistemologicznej rzeczywistości. Elementami tej rzeczywistości są na przykład: podmiot poznania, przedmiot poznania, relacja poznawcza, operacje poznawcze, wartości poznawcze. Rzeczywistość epistemologiczna konstytuowana jest do pewnego stopnia różnie w poszczególnych teoriach poznania i w różnych okresach rozwoju badań nad poznaniem. Wyklucza się na przykład podmiot poznania, wiadomościowe procesy poznawcze i porzeka ją językowej warstwie poznania (w teoriach poznania ukształtowanych przez paradygmat lingwistyczny), albo te ogranicza się epistemologiczną rzeczywistość do stanów wiadomości podmiotu, domylnie niej językowych³. Jednak minimalny inwariantny zespół specyficznie epistemologicznych pojęć (twardy rdzeń konstytucji) jest konieczną podstawą konstytucji epistemologicznej rzeczywistości. Obecność tego zespołu w pojęciowym organizowaniu dyskursu powoduje, że filozoficzne rozważania nad poznaniem zachowują swobodę, mimo ich historycznej zmienności.

Źródła pojęciowego preformowania są enigmatyczne, różnorodne, a przy tym skryte. Tworzenie epistemologicznych pojęć i zarazem wykrywanie i konstruowanie fundamentalnych epistemicznych typów obiektów odwołuje się do całości ludzkiego doświadczenia poznawczego. Epistemologia czerpie z tego globalnego doświadczenia w specyficzny sposób, odległy od metod rozumowania dopuszczanych przez scjentyistów: dedukcji i indukcji. W pojęciowym preformowaniu globalnie ujęte poznawcze doświadczenie przechodzi przez długie zmiany, w tym zmiany nieciągłe, skokowe. Nie ma algorytmicznego, ani nawet wyraźnie uchwytnego przejścia do epistemologicznych pojęciowych schematów konstrukcyjnych od poszczególnych przypadków poznania takich, jakimi jawi się one w wiedzy potocznej i w nauce. Do pojęciowego przejścia od poznania ujmowanego w wiedzy zdroworozsądkowej i w nauce do jego epistemologicznej organizacji konieczne są pojęciowe i zarazem, równoległe, ontologiczne kreacje wypełniające luki. Korzystanie z zasobów ludzkiej wiedzy, w tym nauki, w konstruowaniu przedmiotu epistemologii można przyrównać do sugerowania, inspirowania-

Można tak wnosić na tej podstawie, że język nie uznawano w filozofii wiadomości za problem; traktowano go jako poznawczo neutralne „przezroczyste” medium i zarazem jako ród wyrażenia wiedzy, który nie wnosi żadnych nowych problemów do ujęcia wiadomościowego.

nia. Wiedza niefilozoficzna spełnia rolę materiału źródłowego; służy jako podstawa (lecz nie jedyna) procesu przetwarzania.

W konstruowaniu rzeczywistości epistemologicznej poddaje się pod rozważania niezmierzony mas informacji i wydobywa z nich ogólną naturę tej rzeczywistości. Dokonuje się wglądu w naturę poznania lub, ostro niej, w cząstki natury istotnej dla epistemologii. Terminowi „wgląd” nie trzeba z konieczności przypisywać sensu szczególnej, ezoterycznej władzy poznawczej, czy osobliwego, bezpośredniego obcowania z rzeczywistością, dostępnego tylko wyróżnionym podmiotom poznania. Termin ten może oznaczać poznawcze intelektualne „zejście” pod poziom fenomenów poznawczych takich, jakie jawi się w poznaniu zdroworozdkowym, i dotarcie do głębszych warstw poznania, niefenomenalnych, niedostępnych w takim poznaniu ani w nauce. To docieranie przywodzi na myśl platońskie egzemplowanie. Polega na oddalaniu się od poziomu zjawisk ujmowanych w poznaniu zdroworozdkowym i naukowym i na wkraczaniu w niefenomenalny świat ontologicznej głębi albo, przy szczególnych poglądach metaontologicznych, głębi tylko konstrukcyjnej, myślowej. Wgląd może być więc ciągiem intelektualnych operacji, które powołują twierdzenia aprioryczne - i jako reguły pomostowe⁴ i jako tezy o poznawalnym świecie niefenomenalnym. Reguły pomostowe są w omawianym przypadku twierdzeniami o związkach pomiędzy warstwami fenomenów a eksplorowaną głębszą warstwą poznania. Reguły pomostowe są również ryzykowne poznawczo, jak wiedza dotycząca warstwy, do której dociera się w operacjach wglądu. Bez reguł pomostowych nie ma więc głębi w rozumowaniu: „skacze się” w nią od poziomu fenomenów epistemicznych obecnych w wiedzy zdroworozdkowej i naukowej (prezentowanej w przesłankach) do poziomu obiektów znaczących w epistemologii (prezentowanych w konkluzji rozumowania), bez wypełnienia luki pomiędzy tymi poziomami, bez określenia ich powiązań, a więc te bez jakiegokolwiek związku pomiędzy przesłankami a konkluzjami.

Preformowanie sensów jest antycypującym właściwe badania i koniecznym dla ich zainicjowania (wyznaczania obszaru i kierunków badań) wglądem w naturę poznania. Powołuje wnioskowanie redukcyjne, typowo spekulacyjne⁵. Natomiast z dużym ostrością można tu mówić o abstrahowaniu.

Reguły pomostowe (ang. *bridge laws*) wiążą poziom fenomenów z głębszymi poziomami poznania, w których ujawnia się jego natura. Termin „reguły pomostowe” został pierwotnie wprowadzony do ujęcia związków pomiędzy poziomami rzeczywistości fizycznej, przede wszystkim dla poznania świata tak zwanego mikroskopowego.

⁵ Wnioskowanie redukcyjne o szczególnym charakterze przesłanek i „kierunku” wnioskowania ma własności zbliżone do platońskiego egzemplowania. Wnioskowanie takie prowadzi od świata fenomenalnego ku rzeczywistości ukrytej, niedostępnej empirycznie. Zalega od przyjęcia tych nieempirycznych reguł pomostowych, otrzymuje się różnego rodzaju obrazy świata ukrytego, niefenomenalnego, będącego przedmiotem poznania.

Alternatywnie wgląd można przyrównać do poznania niedyskursywnego, typu intelektualnej intuicji. To rozstrzygnięcie zwalnia od wszelkich analiz, jeżeli przyjmiemy standardowo, że intuicji nie analizuje się jako poznania bezpośredniego (a więc nierozkładalnego na prostsze elementy).

Zejście pod poziom epistemicznych fenomenów do rzeczywistości wykreowanej czy też odkrytej w epistemologicznym preformowaniu wymaga w każdym razie użycia metod poznania niedopuszczanych przez scjentyistów, nazywanych przez nich - z odcieniem pejoratywnym⁶ - spekulatywnymi. Metody te powołują się na wiadczenia nieempiryczne, nie oparte na chociażby odległych analogiach, nie wywiedzione indukcyjnie ani dedukcyjnie z akceptowanych twierdzeń. Przez wiadczenia te są zarazem silnie podtrzymywane, uznawane za wiarygodne, za co najmniej mało wątpliwe, prawie nieodparte dla umysłu kompetentnego, a więc odpowiednio wytrenowanego, a niekoniecznie o wyjątkowej poznawczej naturze.

Reasumując, kategorie pojęciowe i, odpowiednio, ontologiczne, organizujące filozoficzny namysł nad poznaniem nie są przejmowane z jakiegokolwiek nauki szczegółowej, ani z wiedzy potocznej. Są uzyskiwane w sposób złożony, spekulatywny (jak skonstatowaliby zarówno scjentyści i antyscjentyści) i autonomicznie filozoficzny.

3. Idee, ogólne wyobrażenia, intelektualna atmosfera konieczne do przejścia od pojęciowego schematu poznania do jego konkretnego modelu czerpią się w epistemologii znaturalizowanej z wybranej teorii naukowej. W deklaracjach i wtórnych prezentacjach ów sposób czerpania jest zwykle wyolbrzymiany do formy najsilniejszej i błędnej: epistemologia ma przejmować relewantną koncepcję naukowi i do niej ograniczać swoje ambicje poznawcze. Stan faktyczny jest inny: Poszczególne elementy epistemologicznej dziedziny przedmiotowej wytyczonej w etapie pojęciowego preformowania uszczegóławia się przez dopełnienie ich, przez nasycenie konkretnymi treściami czerpanymi z teorii naturalizujących.

Teorii naturalizujących (pierwotnej, należącej do nauki) nie przenosi się przy tym do epistemologii wprost. Ani nie przenosi się jej całej, ani nie przejmują jej twierdzenia w oryginalnych postaciach. Uwzględnia się wybrane twierdzenia takiej teorii, tylko jej fragment, z reguły niektóre główne idee. Są one transformowane do zupełnie nowej dziedziny zastosowali. W związku z tą transformacją dokonuje się zmian treści twierdzeń, przekształca się je tak, aby wkomponować je do nowej dziedziny przedmiotowej, istotnie różnej od pierwotnej. Łatwo jest ujawnić i uwyraźnić przepaść pomiędzy pierwotnymi przedmiotami dziedzin teorii naturalizujących a dziedzinami epistemologii na przykładach ewolucyjnych teorii poznania. Teoria pierwot-

⁶ Dla scjentyistów spekulatywność jest pojęciem bezdyskusyjnie pejoratywnym. Ja jednak nie używam go z takim odcieniem.

na, naturalizuj ca, dotyczy rozwoju i zmian gatunków biologicznych, a po naturalizuj cej transformacji poznania i jego epistemicznych atrybutów, w tym wiarygodno ci, prawdy i innych warto ci poznawczych.

Transformacja naturalizuj ca wymaga zabiegów preparuj cych. Nie spełnia ona metodycznych rygorów nauki. Nie mo na wykaza na podstawie teorii naturalizuj cej, ani w ogóle nauki, identyczno ci typów: wła ciwego przedmiotu teorii naturalizuj cej (tak , jak ona jest w nauce) oraz poznania, czyli przedmiotu epistemologii. Racje uzasadniaj ce, a przynajmniej uwiarygodniaj ce transformacj teorii naukowej do epistemologicznej dziedziny przedmiotowej nie s oparte na jakichkolwiek badaniach naukowych, ani, w szczególno ci, na teorii naturalizuj cej. Do wykazania postulowanej identyczno ci powołuje si argumenty z rozmaitych ródeł, metodycznie labilnych i eklektycznych. Narzucany jest punkt widzenia, skłania si do wyboru wiatopogl dowej orientacji zwi zanej z teori naturalizuj c . Obecne s w tki ideologiczne, a uzasadnienia przyjmuj nawet charakter propagandowy. Na przykład w naturalizowaniu ewolucjonistycznym propaguje si podbudowany ideologicznie i metafizycznie odwrót od duchowo ci. Głosi si przeciwstawn duchowej biologiczn konstytucj człowieka, a st d wnioskuje o biologicznej konstytucji podmiotu poznania ograniczonego do działa instynktownych.

Filozofowie nie s skłonni przyzna , e opieraj si na chaotycznie, przypadkowo dobranych racjach, e ulegaj przeji ciowym iluzjom poznawczym, e ich rozstrzygni cia s prowizoryczne i z pewno ci fałszywe. Przeciwnie, s przekonani, e dokonuj swoistego wgl du w badan rzeczywisto epistemologiczn , e taki wgl d pozwala im stwierdza identyczno typu zjawisk biologicznych i faktów epistemicznych. S prze wiadczeni o wiarygodno ci, a st d o prawdziwo ci swoich twierdze . Stwierdzenie identyczno ci typów nie jest hipotez robocz , z zało enia tymczasow , traktowan jako prowizoryczne rozwi zanie, wprowadzone metod prób i bł dów. Metoda ta, lansowana przez Poppera i dosy powszechnie obecnie aprobowana, wydaje si mało prawdopodobn eksplikacj faktycznych działa uczonych i filozofów. Jest ona lyzykown reguł metodyczn , sprzeczna z prze wiadczeniami badaczy. Postuluje konstruowanie twierdze bez namysłu, bez dociekali, prawie na o lep.

Dopiero stwierdzenie identyczno ci typów pozwala zastosowa wybrane tezy teorii naturalizuj cej, odpowiednio przetransformowane, do ukonkretnienia epistemologicznej rzeczywisto ci⁷. Na przykład, pozwala sformułowa ewolucyjny model podmiotu poznania, okre lony sens i cel poznania według wyobra e ewolucjonistów, determinuj cych z kolei inne istotne

⁷ Tej rzeczywisto ci, która w najogólniejszych zarysach jest zadana w etapie poj ciowego preformowania.

charakterystyki poznania (w przypadku koncepcji ewolucyjnych mi dzy innymi reprezentacjonistyczny charakter wiedzy, która ma służyć przetrwaniu, a więc jest reprezentacją biologicznego rodowiska człowieka).

Wgląd w przypadku operacji przenoszenia zakresu teorii naturalizującej nie wymaga - podobnie jak w przypadku konstytuowania epistemologicznej rzeczywistości - obecności niezwykle ezoterycznej władzy poznawczej, ani bezpośredniego, pierwotnego, przedświata obcowania z prawdą. Wgląd jest spekulowaniem, jeżeli za spekulację uważa takie rozumowania, które nie sprowadzają się do algorytmicznych i mechanicznych reguł indukcyjnych i dedukcyjnych o do wiadczalnym punkcie wyjścia, a więc nie są ściśle naukowe według obecnie obowiązujących standardów naukowych. W wyjątku spekulacji można na przykład na szczególnej operatywności kreatywnego myślenia, w którym w tym rozumowaniu wplątane są twierdzenia aprioryczne (według ścisłych nie spekulatywne), zapewniające cięgi przebieg albo, alternatywnie, dokonuje się „przeskoków” myślowych, dopuszczając nieciągłości w rozumowaniach, obecność luk poznawczych, które trzeba koniecznie przekraczać, aby uzyskać wiedzę o badanym przedmiocie.

4. W powyższej analizie najważniejsze są dwie tezy.

1) W procesy konstruowania tak zwanych znaturalizowanych koncepcji epistemologicznych angażuje się z konieczności rozumowanie spekulatywne i tworzone w nim treści. Spekulacje (metodyczne i, w konsekwencji, treściowe) przekraczają naukę⁸ i tym samym gwarantują filozofii autonomiczność. Twierdzenie o obecności spekulacji nie jest nadzwyczaj radykalne⁹, jeżeli przyjmiemy jej nieezoteryczne pojmowanie. Nie trzeba powoływać spekulacji w jej rozumieniu postulowanym przez współczesnych ortodoksyjnych antyścisłych, wiążących z doświadczeniem subiektywnych stanów, niekoniecznie poznawczych, specjalnych doznań, przeżyć, tak o charakterze mistycznym, zwłaszcza przysługujących wyróżnionym podmiotom. Spekulacje można wyjaśnić dwojako - albo jako dołczenie twierdzeń nieempirycznych i nieprzebiegających z jakiegokolwiek uznanej wiedzy, zapełnianie luk w rozumowaniach, albo jako rozumowanie, w którym nie jest zachowana ciągłość, w którym dokonuje się myślowych przeskoków, w którym raczej w kolejnych krokach rozumowania nie uprawniaj do wcignięcia stawianych konkluzji według metod akceptowanych przez ścisłych.

⁸ Nie znaczy to, że w nauce nie są obecne rozumowania spekulatywne. Są - lecz to zupełnie inna kwestia.

⁹ Oczywiście ocena radykalizmu jest różna; dla zagorzałego ścisłego wszystko, co wykracza poza kanon doświadczenia-dedukcja-indukcja jest niedopuszczalnym, obrazoburczym zamachem, porównywalnym do niszczenia wiary.

2) Realizując program naturalizowania epistemologia „wypadałaby z filozoficznej gry”. Nie byłaby filozoficzną teorią poznania, nawet przy minimalnych warunkach stawianych takiej teorii. Nie byłaby w stanie pojąć swego konstytutywnego przedmiotu, zadać i zaprezentować, a tym bardziej rozstrzygnąć problemów zasadniczych dla swej tożsamości. Na przykład psychologia neurofizjologicznie zorientowana, wskazywana przez Quine’a jako zastępująca epistemologię, nie bada wiedzy ani poznania (w filozoficznie ukonstytuowanych znaczeniach). Bada jedynie jej neurofizjologiczne podstawy. Z powodu odmienności pojęciowej nie jest w stanie podjąć kwestii prawdy, ani w ogóle wartości poznawczych, zagadnienia wiarygodności przekonań, struktury wiedzy naukowej, znaczenia. Nie może na podstawowych kategoriach epistemologicznych - wiedzy, procesów poznawczych sterowanych celem, wartości poznawczych itd. - przełożyć na pojęcia i treści odnoszące się do fizjologicznych stanów ludzkiego mózgu. Nie ma nawet naukowych surogatów, chociażby tylko symulujących filozoficzne pojęcia i pozwalających rozstrzygnąć problemy stawiane w filozofii.

Wnioski z dwóch podkreślonych tezy należą wyciągać ostro nie. Negatywna teza o niemożliwości naturalizowania epistemologii nie prowadzi do stanowiska diametralnie różnego od idei naturalistycznych. Koncepcje zwane naturalistycznymi są w istocie złożonymi kołami treści naukowych i autonomicznie filozoficznych, z nieeliminowalnymi fragmentami spekulatywnymi. Całkowite unaukowanie epistemologii jest niemożliwe. Zarazem to niemożliwe jest rozszczenie do bezwzględnej odcięcia epistemologii od nauki. Teza ta obowiązuje dla wszelkich epistemologicznych konstrukcji, nie tylko naturalistycznych.

Ludzkie poznanie tworzy system; jest holistyczne w szczególnym sensie terminu. Różne jego rodzaje nie są od siebie ostro oddzielone, a, przeciwnie, przenikają się nawzajem i metodycznie, i treściowo¹⁰. Filozofia nie ma swego rodzajem swych treści, a zarazem jest - w najszerszej i najbardziej tolerancyjnej wersji jej statusu - szczególnie przetworzonym globalnym doświadczeniem człowieka. Dlaczego wobec tego wyklucza wiedzę nauk z konstytucji filozoficznych koncepcji? Dlaczego obskurancko pomija wiedzę nauk jako jedną z ich treściowych podstaw? Poznanie filozoficzne przenika naukę, podobnie, jak przenika ona poznanie potoczne i zdroworozdkowe. Jest ona jednym (choć - trzeba podkreślić - z całą mocą - nie

¹⁰ Uzasadnienie tej tezy jest obszerną kwestią do oddzielnej dyskusji. Argument najprostszy w tej kwestii jest taki oto: poznanie każdego rodzaju, nawet najbardziej wyrafinowane, wyrasta z poznania zdroworozdkowego, a nawet potocznego (jeśli przeprowadzi pomiędzy nimi rozróżnienie). Ta emergencja powoduje, że każdy rodzaj poznania zawiera poznanie zdroworozdkowe, ponieważ procesy sublimacji, odrzucenia zdrowego rozsądku, krytycznego jego rozpatrywania i odrzucania jego nawet całych obszarów nie anihilują go całkowicie; zawsze pozostawiają jego elementy (choćby pierwotne ontologiczne kategoryzowanie i znaczące fragment zdroworozdkowego języka).

jedynym) z wanych ródł filozoficznych treści, które filozofia transformuje i po odpowiednich kreacjach wykorzystuje do stawianych przez siebie zda .

5. Najnowsza filozofia przejawia d enie do intelektualnych kreacji skrajnych, unikaj cych subtelności, niuansów, mylowych wiatłocieni. Zrazem w poszczególnych koncepcjach d y si do całkowitej dyskredytacji koncepcji odmiennych od własnych, upatruj c w niszczeniu „przeciwnika” swej intelektualnej wy szo ci; dialog, rozpatrywanie racji dawno wyszły z mody . Egzemplifikacj tego trendu jest program zwolenników radykalnego znaturalizowania epistemologii w imi idei czystej naukowo ci. Kieruj c si t ide , zadeklarowani naturali ci, pragn cy odci si od filozofii zwanej spekulatywn ¹¹, nie dostrzegaj , e całkowicie unicestwiaj epistemologi wykreowan według zadanych jej standardów naukowo ci. Niszcz jej zadania, przedmiot i problematyk .

Summary

The program of epistemology naturalizing which postulates the eliminative reduction of epistemology in science cannot be realized. The program grasps faulty the epistemology nature. Naturalizing epistemologies require philosophically autonomous elements drawn from speculative knowledge.

¹¹ Odmawiaj jej jakichkolwiek wartości poznawczych, a przypisuj tylko emotywnie.